

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Joffre, prezes komitetu subskrypcyj francuskiej pożyczki narodowej.

expose premiera Bartla

Exposé premiera Bartla na herce politycznej, ogłoszone w obecności przedstawicieli klubów politycznych rzucilo trochę światła na stosunek Rządu do ciał ustawodawczych najbliższe zamierzenia Rządu. Eks- jednak nie było wyrazem programu Rządu, które z natury rzeczy omawiać musi wszystkie zagadnienia państwowego i to pod kątem chwili, nie przejściowej sytuacji sięgające w przyszłość, obmyślenie środków zaradcze i twórcze pod kątem trwałości, planu. Takiego eks- przedstawiciele klubów politycznych i prasy nie usłyszeli. Prawdopodobnie dlatego, że Rząd skrytalicznie programu jeszcze nie posiada jest niewątpliwie objawem niepokojącym.

Natomiast premier Bartel omówił fragmenty „naprawy Rzeczypospolitej”, jeżeli się tak można wyrazić. Fragmentami temi są: uchwalenie wizerunku budżetowego w szybkim czasie i zmiana Konstytucji. Kwestia wizerunku budżetowego, oczywiście o formie proponowanej przez Rząd (skrócone wydatki) nie może być znana, jako „naprawa Rzplitej”. Zna się, które p. Bartel przywiązuje do uchwały polega na szybkiej załatania, a tem samym na wyrażeniu dowi wotum zaufania.

Ma więc to być niejako otworzenie drzwi dla szeregu posunięć w sferze, z których jedno z pierwszych polegać będzie na zmianie Konstytucji.

Zmiana Konstytucji niewątpliwie jest uchwaloną. Zapewne nie w formie, jaką podał Rząd, który nie się nie upierał niewolniczo przy redakcji. Tak oświadczył p. Bartel. Zmiana Konstytucji uchwaloną zostanie dlatego, że domaga się tego poczucie społeczeństwa, którego wyrazem są wszystkie stronnictwa narodowe. Przedstawiciele stronnictw narodziły czynią słuszne i poważne uwagi projektowi rządowemu, że opanowany został pod kątem tymczasowości, gdy rzecz tak ważna jak zmiana konstytucji sięgająca do podstaw państwowego, nie może być szybką miarą chwili obecnej.

Przytacza też zarzuty fakt, że programowy nie omawia zmiany organizacji wyborczej. Wywodów premiera Bartla wyraża Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia zmian organizacji wyborczej, czemu dał wyraz słynnej herbatce przed wybraniem Prezydenta Rzplitej obecny minister spraw wojskowych Piłsudski. Coż głosić mówi się wśród sfer, których opiera się Rząd, że zmianę organizacji wyborczej jest koniecznością. Znamiennie przytem są oświadczenia dwóch literatów lewicowych, członków PPS: Gustawa Daszkowskiego i Wacława Steroszewskiego projekty ich napawają wielką obojętności narodowe, bowiem są, aby uprawniony do wy-

boru posłów miał czytać i pisać po polsku.

Jeżeli Rząd nie wysunie projektu zmiany ordynacji wyborczej, wynika to niewątpliwie z jego słabej pozycji i wielkiego alarmu, jaki podnosi lewica wraz z mniejszościami narodowymi. To jest, te stronnictwa i ugrupowania, które poparły zwycięzców majowych.

Rząd p. premiera Bartla domaga się pełnomocnictw, aby móc w pewnym momencie, gdy Sejm będzie odpoczywał i atmosfera się uspokoi, w drodze dekretu przeprowadzić dalsze zmiany, przyczem niedwuznacznie dał do zrozumienia, że gdyby projekt zmiany ordynacji wyszedł z Sejmu już obecnie Rząd nie będzie miał nic prze-

ciwko temu.

Z całości oświadczenia premiera Bartla wynika jedno: Rząd nie ma opracowanego programu na dalszą metę. Dla opracowania tego programu potrzebna jest mu swoboda ruchów i w tym celu domaga się zmiany Konstytucji, a jeżeli ma już niektóre kwestie opracowane, nie chce ich poddawać pod dyskusję Sejmu, aby nie naraził się mniejszościom i lewicy.

Wobec tego rodzaju sytuacji rola ciał ustawodawczych staje się w tej chwili fikcją, a wartość opinii społeczeństwa zmniejszona jest do minimum, projekty zaś naprawy Rzplitej w obecnej formie nabierają cech eksperymentalności. S. T.

Prowizorium budżetowe przyjęte

Projekt rządowy uzyskał na Komisji budżetowej aprobatę, ale z pewnymi poprawkami

Warszawa. Wczoraj w dalszym ciągu komisja budżetowa sejmu obradowała nad prowizorium budżetowym, obejmującym okres najbliższego kwartału.

W obradach uczestniczyli: p. premier Bartel, minister Klarner oraz minister przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Po dyskusji przyjęto wnioski, które w zasadniczy sposób zmieniają projekty rządowe.

Oba wnioski postawione były przez lewicę. I tak przyjęto wniosek pos. Daszkowskiego (Stron. Chłopskie), zmniejszający wydatki państwowe na trzeci kwartał do 400 milionów, zamiast 457 milionów.

Ponadto przyjęto wspólny wniosek pos. Rozmaryna (Koło żyd.) i pos. Wyrzykowskiego (Wyzwolenie), skreślający 10 proc. podwyżkę podatków, proponowaną przez p. ministra skarbu Klarnera.

Na posiedzeniu popołudniowym, w głosowaniu za projektem rządu oddały głosy Piast, PPS, NPR, Wyzwolenie, Ch. N. i Koło żyd. ZLN. wstrzymał się od głosowania.

Przeciw głosowały ChD. i Str. Chłopskie.

Za 10 proc. dodatkiem głosowały: PPS, Piast, NPR, Wyzwolenie, przeciw Koło żyd., ChN., inne kluby wstrzymały się od głosowania.

Polsko - niemiecka wojna celna

przyniosła dotkliwe straty Niemcom

Poważne belgijskie pismo fachowe „Lloyd Commercial”, poświęca ostatnio wiele miejsca wojnie celnej, jaką narzucił nam Niemcy. W dłuższym artykule pismo to zajmuje się wynikami wojny celnej w oświetleniu cyfrowym, podaniem w parlamencie niemieckim przez jednego z posłów ze sfer gospodarczych Niemiec.

Posel ów — pisze „Lloyd Commercial” — stwierdza, że przemysł niemiecki poniósł bardzo dotkliwe straty w tej wojnie, nie osiągnąwszy żadnych korzyści dla całości życia gospodarczego Niemiec. Dla poznania tego twierdzenia, przedstawia on następujące zestawienie cyfrowe:

W pierwszym półroczu 1925 r., czyli przed wypowiedzeniem przez Niemcy wojny celnej, wywóz niemiecki do Polski wynosił 356 mil. zł., gdy przywóz towarów polskich do Niemiec 328 mil. zł. W drugim półroczu po wypowied-

zeniu wojny celnej wywóz niemiecki do polski spadł do 159 mil. zł., czyli przeszło o połowę, gdy przywóz towarów polskich do Niemiec tylko do 230 mil. zł.

Niejednokrotnie już podnosiły się trzeźwe głosy wśród sfer gospodarczych Niemiec, w sprawie polsko-niemieckiego zatargu celnego. Niestety te trafiły w próżnię, albowiem szowinistycznym junkrom pruskim wydaje się, wojna celna zniszczy gospodarstwo Polskę, która następnie, już jako dojrzały owoc, wpadnie w ręce Niemców. Rok wojny celnej pokazał, że wprawdzie Polska poniosła straty, daleko jednak większe ponieśli sami Niemcy, to też rząd niemiecki, mimo nacisku sfer nacjonalistycznych, ostatnio na nowo nawiązał rokowania z delegacją polską i być może, że tym razem Niemcy zasiądą do stołu obrad ze szczerym zamiarem doprowadzenia do końca rokowań handlowych.

Najbliższe perspektywy kursu złotego.

Ostatnia zniżka kursu naszej waluty była częścią programu sanacyjnego ministra skarbu Zdziechowskiego, który tę drogę uznał za najbardziej celową do ożywienia eksportu a następnie ustabilizowania kursu za pomocą napływających do kraju dewiz. Aczkolwiek podkład złota Banku Polskiego jest stosunkowo mały, nie o wiele bowiem przekracza 30 procent środków obiegowych (licząc wartość), na kurs pieniądza wpływają dodatnio inne czynniki, z których najważniejszym jest czynny od wielu miesięcy bilans handlowy.

Z kolei zbadać, jakie składniki oddziaływały na ukształtowanie się obecnego stanu bilansu. Otóż, pierwszym z nich było zmniejszenie się importu, drugim zaś zwiększenie się eksportu a wszystko na tle biedy, która zmusiła społeczeństwo do ograniczenia swych potrzeb i jednocześnie do wyprzedzania się przewaźnie z artykułów spożywczych. Jeżeli porównamy pierwszy kwar-

tał ubiegłego roku z tym samym czasem roku bieżącego i zsumujemy obie pozycje otrzymamy różnicę bilansową 492 milionów złotych, sumę, jak na nasze stosunki, bardzo poważną. Słowem, najważniejszym regulatorem kursu jest bieda i ta przeciwdziałania będzie zapewne jeszcze dość długo. Majowy zamach stanu chwilo-wo wpłynął ujemnie na kurs złotego, lecz powody zniżki były natury psychicznej i musiały ustać z chwilą, gdy sfery finansowe przekonały się, iż polityka ekonomiczna nowego rządu kroczy po utartej drodze a „sanacyjne” programy lewicy przynajmniej tymczasem spoczywają w archiwum.

Jak długo ten stan potrwa — trudno przewidzieć, tembardziej, że równowaga polityczna w dalszym ciągu nie jest ustalona i jeszcze mogą się wyłonić różne niespodzianki.

Dane, które mi rozporządzamy, każą nam wnioskować, iż sfery miarodajne podjęły walkę ze spekulacją zniżkową i wyjdą z niej zwycięsko, o ile wykorzystają umiejętnie następujące plusy: 1) czynny bilans handlowy, 2) od kwietnia zrównoważony bilans płatniczy, 3) dość wyraźnie zarysowane

zainteresowanie Anglii stabilizacją kursu naszej waluty.

Takie poglądy wypowiada finansjera zagraniczna, przeważnie lepiej od nas orientująca się w tych sprawach.

Stabilizacja pieniądza jest niezbędnym warunkiem uzdrowienia naszego organizmu gospodarczego, natomiast niepożądaną byłaby nagła zwyżka kursu złotego, gdyż spowodowałaby nowe wstrząsy, których za wszelką cenę trzeba uniknąć.

Mamy nadzieję, że z problemem ustabilizowania kursu, jako w obecnych warunkach niezbyt trudnym do rozwiązania, uporają się sternicy nagły państwowej, o ile jednocześnie usuną niebezpieczeństwo, zagrażające równowadze budżetu ze strony różnych demagogów.

Chodzi głównie o politykę podstawową, reformę rolną oraz kwestię wyposażenia wojska i urzędników.

Nie wiemy, czy i jakie zobowiązania zostały zaciągnięte wobec partii politycznych i organizacji, które popierały zamach stanu, trudno przeto bawić się w prorocтва i również dotychczasowe wyrzucenia członków rządu nie pozwalają wyrobić sobie poglądu na program gospodarczy, a szczególnie na gnębiącą nas sprawę bezrobocia, z którą się łączy konieczność dawania wielomilionowych zapomóg i co ważniejsza, skurczenie się pojemności rynków zbytu, jako skutek ogólnego zubożenia kraju, Reasumując treść niniejszego zarysu, możemy stwierdzić, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, kurs złotego w najbliższym czasie nie jest zagrożony i raczej należy się spodziewać pewnej jego zwyżki.

TELEGRAMY.

Ostateczny skład rządu Brianda.

Paryż. Skład nowego gabinetu francuskiego jest następujący: prezes Rady ministrów i min. spr. zagr. — Briand, zastępca premiera i minister finansów — Caillaux, minister sprawiedliwości — Laval, min. spr. wewn. — Durand, min. wojny — gen. Gaillaumat, minister marynarki — Chaupais, minister robót publ. — D. Vincent, min. rolnictwa — Binet, min. kolonii — Perrier, min. pracy — Durafour, min. opieki społecznej — Jourdain.

Caillaux za zbliżeniem gospodarczym do Niemiec.

Paryż. Prasa publikuje plan finansowy Caillaux i stwierdza, że zamierza on zreformować finanse Francji przez specjalne zarządzenia w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i zagranicznych oraz zamierza zwolnić Francję od wpływu angielsko-amerykańskiego kapitału i dlatego musi być zawarty nowy statut gospodarczy europejski, co oznacza zbliżenie do Niemiec.

Ponieważ orientacja Brianda jest w kwestii polityki zagranicznej inna, prze to wyrażają powątpiewanie, czy Caillaux zdoła przeprowadzić swoje plany.

W Maroku jeszcze się biją

Marokańczycy cofają się tam, gdzie noga europejskiej ka Jeszcze nigdy nie stanęła

Madryt. Ostatnio otrzymane tu wiadomości o operacjach wojskowych w Maroku są bardzo pomyślne. Okupacja obszarów, należących do strefy hiszpańskiej, jest na bardzo dobrej drodze. Jak donoszą, wojska hiszpańskie zajął w najbliższej przyszłości terytorja, położoną pomiędzy Sarguist i Djebel-Hamman. Zajęto już obszar Tefzer na odcinku Larch, jak również szereg innych punktów i to prawie bez wystrzału. Zajęcie tych miejscowości ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż w ten sposób otoczone zostaną Scajaty, które się jeszcze nie poddały. Cofają się one teraz na terytorjum, na którym jeszcze nigdy nie stanęła noga żołnierza europejskiego.

zany w całej Polsce, a szczególnie w większych miastach naszej kraju.

godnie z odwieczną tradycją Stanów Zjednoczonych, przygotował komitet wielkiej liczby chorągiewek amerykańskich, z których się odbyła w komitecie. Chorągiewki te mają służyć do dekoracji okien, drzwi, samochodów, zdów i przede wszystkim do niesienia, szczególnie przez młodzież, jak to się dzieje w Ameryce. Tam na dzień 4 lipca pokrywa cały wielki gwałtowny poręczami, mówią netylko o wielkiej miłości ojczyzny, lecz przypominają nam również, że są one równości i sprawiedliwości. Te dwa bowiem wielkie pojęcia symbolizują i reprezentują dobitnie sztandar demokracji.

Komitet obchodu wydaje w dniu 4 wspaniałą „Jednostkę”, na którą składają się wybitne pióra polskie. Za cenę 12 zł. w 12 stronach uzasadnienie wielkiego znaczenia amerykańskiej dla nowoczesnej organizacji świata. Komitet treści, piękna okładka i liczne ilustracje stworzą wartościową całość, zarazem dla oka. — Cena „Jednostki” 1 złoty.

Ze względu na konieczność ustalenia adresu, wskazane jest wcześniejsze zgłoszenie liczbą pożądanego egzemplarza do wydawcy.

Święto 4 lipca posiada dla nas niekiedy znaczenie, jak to wielokrotnie miały sposobność podkreślić. W rozumieniu tego i dla tem większego uczczenia wspaniałej rocznicy sprawiedliwości i wolności, komitet bije w mienicy państwowej wielki medal pamiątkowy w wykonaniu znakomitego artysty p. Aumilla. Jeden egzemplarz, wykonany w złocie, będzie wręczony narodowi amerykańskiemu, inne, wykonane w brązie, będą rozdane w komitecie w cenie 12 zł.

KRONIKA

Obchód Niepodległości Stanów Zjednoczonych w Częstochowie. W celu zorganizowania obchodów Komitetu obchodu, 150 letniej Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej dziś w piątek, 25 czerwca i pół wieczorem w gabinecie starosty odbędzie się zebranie organizacyjne z udziałem zaproszonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Strajk w fabryce Motow. Wczorajsza konferencja Inspektora pracy w sprawie załatwienia zażądania z 300 robotnikami fabryki Motow na ile podwyżki 10 proc. innych zażądań ekonomicznych, nie doprowadziła do porozumienia z zarządem fabryki. Wobec czego cała fabryka pozostaje nadal nieczynna.

Przesunięcie terminu rozpoczęcia operowego. Zapowiany na 29 czerwca wielki Wieczór Operowy w sali Straży ogniowej, z powodu trudności technicznej odbędzie się w środę, dnia 30 czerwca.

Wyrok na komunistów częstochowskich członków Okręgowego Komitetu Komunistycznego skazanych na ciężkie więzienie. Jak już donosiliśmy w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie toczył się przed dwoma dniami budzący wielkie zainteresowanie głosny proces aresztowanych w Częstochowie 14 komunistów. W ub. czwartek w godzinach popołudniowych po przemowie prokuratora Dlouhiego i mówie obrońców: adw. Juszińskiego i adw. Duracza z Warszawy Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego skazani są:

Władysław Gawon, lat 28, Paulina Ródowa, lat 38, Ignacy Uliński, lat 27, Teofil Domagała, lat 27 — na cztery lata ciężkiego więzienia każdy z powodu przestępstwa z wyłączeniem praw. Feliks Fencnerka, lat 34, Kazimierz Pak, lat 41 i Wojciech Sokołowski, lat 47 — po 2 lata więzienia, zastępując dom poprawy, z zaliczeniem aktu preventywnego.

Natalja Białorus, lat 31, Marja Czech, lat 33, Weronika Popeda, lat 30 i Stawiana Modzelewska — po 1 roku więzienia zastępując dom poprawy zaliczeniem aresztu preventywnego. Walerję Gawron, Władysława Spiechowicza i Natalję Liczek w braku dowodów winy Sąd uniewinnił. Po ogłoszeniu wyroku skazani kłóścili podażli i powróceni pod eskortą policji do więzienia.

Niebywały skandal na Radzie miejskiej!

Radny Chojnacki z P. P. S. znieważał czynnik Cardinięgo. Bójka i szarpanina na sali. Przy pierwszym punkcie obrad radni z Ch. D. zrywają posiedzenie.

W ub. czwartek o godz. 7-ej i pół wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem vice-przewodniczącego r. Smugi.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przez sekretarza Sciegiennego przed przystąpieniem do porządku obrad zgłoszony został wniosek nagły radnych z P. P. S. w sprawie terenów miejskich przeznaczonych pod Wystawę rolniczo-przemysłową. W związku z tem lawnik Fogelbaum wyjaśnił, że dotychczas Magistrat nie powziął żadnej decyzji w sprawie przeznaczenia terenów pod Wystawę i że wyczerpującej odpowiedzi, w tej sprawie udzielić będzie mógł dopiero na następnym posiedzeniu.

Przyjęto również wniosek nagły P. P. S. w sprawie udzielenia subsydjum na kolonie letnie dla robotniczego wydziału wychowania i nadzoru nad dziećmi robotniczymi.

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja nad zgłoszonym wnioskiem frakcji radzieckiej Ch. D. w sprawie wyrażenia wotum nieufności prezesowi Rady Bugajskiemu.

Sprawę referował p. Braksator, zarzucając prezesowi Bugajskiemu stronniczość w prowadzeniu obrad i stałe przekraczanie regulaminu, co wywołało ostatnie smutne zajście na posiedzeniu Rady miejskiej, przyczem zaznaczył, że Ch. D. do postanowienia tego wniosku została sprowokowana przez P. P. S. która wniosła pod obrady wniosek, potępiający postępowanie r. Cardinięgo.

Przeciw temu wnioskowi przemawiał r. Chojnacki z P. P. S. potępiając działalność Chadeji na terenie Rady, wyraził zdumienie jak mogą ludzie z wyższym wykształceniem jak np. doktorzy należeć do tego stronnictwa.

Przeciw tego rodzaju osobistej wycieczce dr. Szwedowski zaproponował z miejsca.

Radny Chojnacki w dalszym ciągu dobitnym tonem stwierdzał, że doktorzy wstępują w szeregi chadejczy z różnych osobistych względów.

— A jakie zgledy panem kierują? — rzucił ktoś pytanie z ław Ch. D. Na sali powstał ogólny hałas, wobec czego vice-przewodniczący przerwał obrady na 5 minut.

Po przerwie przemawiał dalej r. Chojnacki, nawołując opozycję Ch. D. do rozsądnej współpracy na terenie Rady miejskiej.

Następnie zabrał głos r. Cardini, ostro atakując prezesa Bugajskiego za jego stronniczość i pobłażanie lewicy.

Na galerji w czasie tej przemowy zaczęły się rozlegać od czasu do czasu pomruki niezadowolenia.

R. Cardini rzucił jakas uwagę w kierunku galerji pod adresem p. Plezaka (z N.P.R.) którego poznał po głosie.

W dalszym ciągu przemowy rozpoczął generalny atak na lewicę, a osobliwie na r. Chojnackiego, któremu z sarkastycznym uśmiechem przypisywał wrodzone zdolności chemika od wytworzenia gazów zatrujących powietrze, a dalej impetując lewicę dyktatorskie postępowanie, jeszcze raz zaatakował r. Chojnackiego czyniąc pod jego adresem aluzję, że widocznie chorzy jest na rozmięczenie mózgu.

W tem miejscu zaszedł niebywały incydent. Bo oto r. Chojnacki spokojnym krokiem wszedł na mównicę i ze słowami: „tego już nie mogę dawać!” czynnie znieważał r. Cardinięgo. Wywazała się ogólna bójka i szarpanina, gdyż r. Cardinięmu nadbiegł z pomocą radni Ch. D. Lewicę także nie pozostała bezczynna. W zamęcie r. Chrzastek z P.P.S. spadł z mównicy.

Na galerji tymczasem powstał strasz

ny harmider. Robotnicy dążąc za pomoc radnym z P.P.S. przypuścili szturm do zamkniętych drzwi, przy których czuwał wózny. Drugie drzwi boczne w przyległej sali zatarasował stołem dr. Geisler, przytrzymując stół przy pomocy innych radnych.

Szarpanię radnych na sali zagnali vice-prezydent Dziuba z lawnikami Kiermasem, którzy powstrzymali członków lewicy od dalszych ekcesów.

Wobec zapanowania powszechnego zamętu vice-przewodniczący przerwał obrady na 15 minut.

Po przerwie p. Smuga postawił wniosek o wykluczenie r. Chojnackiego na 1 posiedzenie, z powodu nietaktownego zachowania się. Wniosek ten jednak upadł w głosowaniu, gdyż nie uzyskał wymaganych regulaminem dwóch trzecich głosów.

Wobec czego przystąpiono do dalszych obrad. Na mównicy stanął błądziej wrzucenia r. Cardini, który potępiając akt czynnego znieważenia go przez r. Chojnackiego, przestregając go na przyszłość przed tego rodzaju samą sądami, gdyż kij ma dwa końce i że od tego miecza którym wojuje może r. Chojnacki zginąć. W dalszym zaś ciągu przemówienia atakował dalej radnych z lewicy, którzy nie zasługują na miano radnych i wogóle na nazwę ludzi.

W głosowaniu imiennym wniosek Ch. D. wyrażający wotum nieufności prezesowi Bugajskiemu upadł, gdyż za wnioskiem głosowało 10 radnych przeciw 16, przy 5-ciu radnych powstrzymujących się od głosowania.

Wobec czego przewodniczący objął z powrotem prezes Bugajski, poddając pod obrady dalsze wnioski nagłe.

Rada bez dyskusji uchwaliła wniosek nagły Ch. D. w sprawie zamiatania ulic w godzinach porannych i zakupna trzech beczek z sitkami do polewania ulic. A dalej szereg wniosków „Bundu” w sprawie: zaangażowania stenografów na posiedzenia Rady miejskiej; opracowania sprawozdania z zakresu działalności poprzedniej Rady; opracowania bilansu za r. 1925; zreformowania „Dziennika Zarządu m. Częstochowy”, aby ukazywał się regularnie raz na miesiąc, jako oficjalny organ samorządu miejskiego. Wreszcie wniosek P.P.S. w sprawie rozdania parceli placów miejskich pod budowę domków robotniczych. Wszystkie te wnioski po zaakceptowaniu zostały odesłane do poszczególnych komisji, w celu szczegółowego opracowania.

Po wyczerpaniu wniosków nagłych o godz. 10-ej wieczorem przystąpiono do punktu pierwszego porządku obrad, który opiewał:

„Wniosek radnych P.P.S. o potępienie zachowania się r. Cardinięgo na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 10 czerwca”.

Prezes Bugajski zwrócił się na wstępie do wnioskodawcy r. Chrzastka, czy nie będzie zdając z porządku obrad tego wniosku, wobec dodatkowego wyjaśnienia sprawy. R. Chrzastek jednakże na propozycję tą się nie zgodził. Powstała znów ożywiona dyskusja, a gdy kompromisowy wniosek d-ra Nowaka, aby tą sprawę uważać za wyczerpaną upadł w głosowaniu, przewodniczący udzielił głosu r. Sapale.

Gdy referent wniosku P.P.S. stanął na mównicy radni z Ch. D. gremialnie opuścili salę, zrywając w ten sposób obrady, gdyż przewodniczący po konstataowaniu braku quorum zmuszony był przerwać posiedzenie.

Oto jak rzeczowo i owocnie pracuje nowa Rada miejska, złożona w większości z wymownych, bitnych i wybitnych działaczy partyjnych!!

głosił poseł Cwiakowski, w ożywionej dyskusji zabierali głos liczni mówcy, mocno oklaskiwani. — Na sali było obecnych także kilku członków Zjednoczenia Monarchistów, z grona których z opozycją (przeciw M. O. W. wystąpił p. Wareski.

Poseł Cwiakowski oraz kilku obecnych udzielił wyjaśnień na zapytania, stawiane przez poszczególnych uczestników zebrania.

Zebranie zakończono o godzinie 11-ej

wieczorem okrzykami na cześć władzy królewskiej.

— Nauczanie higieny w seminarjach naucożygielskich. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie, mo ca którego kwalifikację zawodową do nauczania higieny i anatomji w seminarjach naucożygielskich państwowych i prywatnych stanowić ma dyplom lekarza.

— Zakończenie roku szkolnego na kursach dokształcających żeńskich. Szerszym ogółowi społeczeństwa miejscowego nieznana jest instytucja kursów wieczorowych, istniejących w Częstochowie od lat kilku i działających wiele dobrego dla tych, co muszą rękę trzymać na warsztacie pracy; zarabiać na utrzymanie swoje, a często i rodziny, choć nie było im dane zdobyć wcześniejszej wiedzy w minimalnym ale koniecznym w naszych czasach zakresie pełnej szkoły powsz. Dobrodziejstwem dla nich prawdziwym są kursy wieczorowe. W Częstochowie istnieją kursy męskie i żeńskie. Żeńskie kursy zostają pod kierownictwem p. M. Paskowskiej. Nauka na nich trwa trzy lata.

W bieżącym roku szkolnym uczęszczało na nie około 130 uczennic. Poziom nauki na kursach jest postawiony należycie, co stwierdzone zostało przez wizytatorkę z ministerstwa p. Lewicką. Wychowawca strona kursów również zasługująca na wysokie uznanie, co jest zasługą głównie samej kierowniczki traktującej kursy z umiłowaniem spraw.

W sobotę dn. 19 b. m. w lokalu kursów przy ul. Jasnej, w gronie nauczycielstwa i uczennic odbyła się skromna uroczystość zakończenia roku szkolnego. Odczytano promocje i rozdano 30 świadectw z ukończenia kursów — równoważnych świadectwom państwowej szkoły powszechnej.

Sprawa świadczeń na rzecz Kasy Chorych

Kasy Chorych mają, niestety, możliwość podwyższenia świadczeń społecznych nawet według relacji dolara. Przy nierównie mniejszych zarobkach, szczególnie w czasie stagnacji w przemyśle, wywołuje to szereg scysji w każdym razie nie korzystnie odbijających się na życiu gospodarzem Polski. Ze źródła miarodajnego informują, że Ministerstwo pracy i opieki społecznej przystąpiło do opracowania projektu ustawy, zmieniającej skalę świadczeń społecznych, ustałonych samodzielnie przez Kasy Chorych.

Według projektu tego Kasy Chorych miałyby prawo podwyższać świadczenia jedynie w porozumieniu z Ministerstwem pracy i Ministerstwem skarbu, przyczem uwzględniona będzie zdolność płatnicza przedsiębiorstw.

— Zabawa maturzystów. Dziś, w sobotę, 26 b. m., w sali hotelu „Polonia” odbędzie się zabawa tańeczna maturzystów I i II Gimn. Państw. w Częstochowie. Potowa dochodzi z zabawy przeznaczona na Samopomocę wyżej wymienionych gimnazjów, reszta zaś na Częstochowskie Koło Akademików. Wejście za zaproszeniami.

— Wydzierżawienie „Błachowni” pod Częstochową. Firma Herzfeld Victorius nabyła drogę dzierżawą na 30 letni okres czasu wielką państwową fabrykę „Błachownię” w Częstochowie, z którą połączone są 3 oddziały: emalieria, odlewnia i Hocznia, Zakłady Herzfeld Victorius otrzymały już większe zamówienia. Fabryki w Gru dziażdu i Miszkuz zatrudniają obecnie 1000 robotników przy 8 godzinnym dniu pracy.

— Kurs walut. W dniu 25 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił dolar—9 zł. 96 gr., frank francuski—28 zł. 53 gr. za 100, frank szwajcarski—193 zł. 51 gr. za 100.

— Podzutek w zbożu. W dniu 23 b. m. do Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie zostało oddane przez policję miesięczne niemowlę, podraconie przez nieznaną matkę w życie. Dzięki temu, że płac dziecka użyteści przechodnie, podraconie niemowlę uniknęło głodowej śmierci. Dochodzenia policyjne, w celu odszukania bezlistosnej matki, w toku.

— Awantury uliczne nie ustają! Za zakłócenie spokoju publicznego policja spisała protokóły na następujące osoby: Icka i Rudle Tobin

TEATR „ODEON”
Program od soboty 26-go do wtorku 29-go czerwca r. b.
Szczegóły w afiszach i program.
Pocz. ostatniego seansu o g. 10 w.

Ekran i scena razem! Na Ekranie: Wielki potężny SZLAGIER SEZONU!!!
DZIECKO o 2-ch OJCACH
Romantyczna przeróbka słynnej, popularnej powieści **Ksawerego Montepina**
DOROŻKA Nr. 13. Wielki dramat sensacyjny, z życia paryskiego w 9-ciu aktach.
Reżyserja **MICHAŁA KERTEZA.**
W roli głównej słynna gwiazda i piękność paryska rozkoszna — czarująca **LILI DAMITA** (pamiętna z głośnego filmu „Zabawka Paryska”).

NA SCENIE!
Ostatnie występy z zupełną zmianą programu
Marja Tarnowska Niezrównana odwrótny Typowy wych — w swoim oryginalnym repertorium
ORAZ WIELKA ATRAKCJA WSZECHŚWIATOWA
Duo Janaszek Niezrównany duet charakterystyczny, taneczno-śpiewny. Nowe kreacje.
Eustachy Odrobiński Jedyny w swoim rodzaju, humorysta, reżyser teatru Lwowskiego gatela w swoim nowym repertuarze.

Teatr „NOWOŚCI”
I-sza Aleja 12.
od soboty 26-go do poniedziałku 28-go
Początek w dni powsz. o g. 8, 30 w soboty o 4, 30, w niedziel. o 3, 30

Ekran i scena razem! Na ekranie: Potężny film według powieści znakomitego Aleksandra Vavaldo p. t. „La Grande Passions”
W roli głównej Itelja Almi vante Manzini i Andrzej Habay.
Za chwile zapomnienia

Ida Erwestówna ulubienica Sz. Publiczności
Miecio Mirski jedyny komik-humorysta popularny duet mor. śpiewno-gaetla
Smolina i Stanisławski

Kino-Teatr „NOWY”
II-ga Aleja Nr. 43.
Od soboty 26-go do poniedziałku 28-go
Cena miejsc: Na I-lewo 10 zł. 10 zł. 10 zł.
Wielki seans o godz. 10-ej wieczór. Wstęp dla młodzieży dozwolony

Na Ekranie: Potężny Amerykański film wielki dramat sensacyjny w 8 aktach. Przejmu jąca treść! Piękne widoki! W roli głównej **Elenora Ulrich** rywalka Marji Valcamp.
Czerwona Tygrysyca
Wesoła komedia w 2 aktach.

NA SCENIE
Bronisław BRONOWSKI z nowym repertuarem oraz gościnnymi występami pięknej primadonny op. w Zagrebie
HELENY FENZE

blat i Pesę Brohman, (ul. Nadrzeczna 16), Henryka Chromińskiego (Narutowicza 55) i Bronisławę Zabielską (Ogrodowa 55).

Z KRAJU.
(-) **Kościół Marjaki w Krakowie poważnie zagrożony.** W czasie ostatnich deszczów stwierdzono, że dach kościoła N. Marij Panny jest w kilku miejscach poważnie uszkodzony, skutkiem tego deszcz przecieka na sufit. Grozi to dużym niebezpieczeństwem dla kościoła. Roboty około dachu, winny być podjęte jaknajszybciej, żeby zapobiec dalszemu zniszczeniu murów. Odezwą więc ks. inf. Kulonowskię staje się bardzo aktualna, a społeczeństwo winno popieszyć z datkami!
(-) **Eksplozja granatu zniszczyła tartak.** W pracowni ślusarskiej przy tartaku w miejscowości — Konstancyń, w pow. Świeciańskim, na stąpiła eksplozja, wskutek czego zburzona została część tartaku. Wśród gruzów znaleziono poszarpane włókno Konstantego Łuczaka, właściciela tartaku. Jak się okazało, Łuczak usiłował rozebrać do żył okaz armatni, który znalazł przed miesiącem koło stacji Łyntupy, pochodzący jeszcze z czasów wojny światowej. W trakcie rozładowania nastąpiła eksplozja.

zeństwem z inną studentką, a wreszcie wyszło na jaw, że jest to trzecia jeszcze studentka, która także uważa się za jego żonę.
Na sędzie tym zaszedł wypadek b. charakterystyczny bo gdy sędziowie zaczęli stawiać pytania nieprzyjemne dla Korenkowa, ten nazwał ich łotrami i oszustami poczem wyszedł z sali. Wobec tego sprawa przeszła do wyższej instancji sądów komunistycznych, która na podstawie dokumentów prze prowadzonego śledztwa orzekła, iż Dawidsonówna nie popełniła samobójstwa, lecz zastrzeliła Korenkow, chcąc się jej pozbyć. Tam jednak prawnicy komunistki stanęli w obronie Korenkowa jako towarzysza partii i podczas gdy jeden z sędziów dowodził, iż za śmierć Dawidsonówny nie można karać towarzysza Korenkowa, gdyż była ona burżujką z pochodzenia — drugi zaś z obrońców postawił sądowi pytanie: jaki kodeks zabrania komunistyce posiadać więcej niż jedną żonę? Wobec zaś braku odpowiedzi na to pytanie, Korenkow został uniewinniony z zarzutu zabójstwa oraz wielożeństwa.
Ciekawe jest teraz jakich argumentów użyją komunistki dla obrony swego zasłużonego i wybitnego działacza partyjnego z zarzutu zbrodni i rabunku. Przypuszczalnie przyjdzie im to bez trudności.

Tanio i ładnie wykonywa
AFISZE
KLEPSYDRY
TABELE
KSIĄŻKI
DZIEŁA
BROSZURY
BILETY WIZYTOWE
DRUKARNIA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE
III Aleja 52. — Tel. 245.

EMALJE, LAKIERY, FARBY OLEJNE WYROBY WIELKOPOLSKIEJ TWÓRNI CHEMICZNEJ TOW. AKC. w POZNANU
polecą po cenach hurtowo-fabrycznych i detalicznie Firma
J. ORDO
St. Rynek 21.
KOCIOŁ do centralnego ogrzewania i do sprzedania. Wiadomości w Adm. nistracji „Gońca”, III Aleja Nr. 10.
WYBORNE LODY
porcja 80 gr., pół porcji 40 gr., ciastka sztuka 10 herbata i ciasto 2z. 5-50 kg. herbata i ciasto, czekoladki, cukierki i t. d. Kawa, czekolada i herbata.
Towar najlepszy — Cena najniższa
polecą
Cukiernia FR. GĄSIOR CZĘSTOCHOWA
KOŚCIUSZKI

Ile żon może posiadać Komunista?
Niedawno w Moskwie ograbiono kasę Akademii Górniczej, przyczem ciężko poraniono sztytem kasjera, zaś jego żonę zabito. Zbrodniarzy wykryto na drugi dzień, i jak się okazało byli to studenci tejże Akademii Korenkow i Smirnow.

OGŁOSZENIE.

Magistrat poszukuje rutynowanej stenografistki na posiedzenia Rady Miejskiej.
Oferty należy składać do Magistratu, pokój Nr. 15, do dnia 1-go lipca r. b.
Częstochowa, dnia 24 czerwca 1926 r. **MAGISTRAT.**

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy [odda w przedsiębiorstwo zwożenie z rampy kolejowej do różnych punktów miasta materiałów adresowanych na imię Magistratu m. Częstochowy, jak kamień do bruków, węgiel i t. p. Przybliżona ilość tych materiałów wyniesie 1500 ton rocznie.
Oferty do dnia 30 b. m. w zapieczętowanych kopertach składać w Magistracie, pokój Nr. 12.
Magistrat.

WYTWORNIA ELEKTRO-MECHANICZNA JAN BLACHOWICZ
Częstochowa, ul. Kopernika 4, dawniej (Żelazna) telef. 222.
Wykonują i przerabiają instalacje elektryczne na prąd zmienny w/g najnowszych wymagań Elektrowni Częstochowskiej oraz wszelkie roboty w zakresie elektromechaniki i elektromedycyny. Wykonanie szybkie i solidne.
—038

TANIO i GUSTOWNIE
bilety wizytowe najnowszymi piśmami
Wydawnictwo drukarnia **F. Wilkoszewskiego.**

CENA PRENUMERATY:
Za wiersz miesięczny 5 zł. a umiarkowanym do domu 2 zł. 75 gr. Zagranicą 5 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto ciekowe w Pocztowej Kasa Oszczędnościowej Nr. 6126.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz miesięczny przez pierwsze 30 dni w tekście i dostanie 80 groszy, za następne 30 groszy. Drobne ogłoszenia: w napisy 25 gr., wady dalszy 10 gr., wady 15 gr. Najtańsze ogł. dr. 5 gr. Ogłoszenia ogłoszenia 100 proc. drożej. W numerach świętych i niedzielnych najtańsze. Ogłoszenia drobne, listownie, cyfrowe i listonosze o 100 proc. drożej.
Każde nowe podwyżka taryfy obowiązująca od dnia 1-go lipca 1926 r. i nie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Profesjonalnej w sprawie Komunikaty, Instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.
Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**

SKLEP „Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Marii 63. Telefon Nr. 63.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARII Nr. 62. Telefon Nr. 245. Zarządca pocztowa Nr. 48.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzeń ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uzgodnieniem o tyle, o ile zwalniają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie telefonów.
Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI.**
Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.